

# Trwają jesienne odłowy ryb

Data publikacji: 29.10.2004 0:00



*brak zdjęcia*

Gospodarstwa rybackie przeżywają gorący okres. Trwa jesienny odłów ryb. Dopiero teraz można ocenić, czy na świąteczne stoły trafi wystarczająca ilość karpia. Hodowcy z Pogórza są spokojni. Tegoroczny sezon hodowlany nie był dla nich zły.

Gospodarstwo w Pogórzu półmetek odłowów ma już za sobą. Hodowla prowadzona jest na 400 hektarach stawów. W tym roku zaplanowano odłów około 280 ton karpia handlowego oraz 30 ton innych gatunków ryb - amura, tąpłygi, suma i szczupaka.

*- Na razie prace przebiegają bez niespodzianek. Jeśli tak będzie nadal, plan odłowów uda się przekroczyć - cieszy się*

**Ryszard Maciejewski**, dyrektor pogórskiego gospodarstwa.

Udane odłowy to skutek dobrego sezonu hodowlanego. Choć wiosna była paskudna, niskie temperatury nie wpłynęły niekorzystnie ani na rozwój ryb, ani na obecność planktonu w wodzie, który stanowi naturalny pokarm ryb. Nie obyło się jednak bez strat. W tym roku wynoszą około 15 procent. Spowodowały je naturalne szkodniki, czyli kormorany, czaple i wydry. *- Niestety, nadal jednym z większych problemów są złodzieje. W tym roku byli wyjątkowo bezczelni. Nawet ochrona na niewiele się zdała. Na szczęście ominął nasze stawy coi herpeswirus, będący przyczyną osłabienia organizmu ryb i większej podatności na choroby, na przykład powszechną w ubiegłym roku fleksibakteriozę. Wirus może spowodować nawet 90procent strat w stawie - wyjaśnia R. Maciejewski.*

Największym powodzeniem u klientów cieszą się karpie o wadze od 1 do 1,5 kilograma. W grudniu ceny karpia nie powinny być inne niż w ubiegłym roku.